



Sygn. akt II DSI 8/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik Agata Pawlak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego - Karoliny Niemczyk
w sprawie T. S. prokuratora Prokuratury Rejonowej w N.
obwinionego z art. 66 ust. 1 w zw. z art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r.
o prokuraturze oraz § 2 i § 5 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów
(uchwała Krajowej Rady Prokuratury Nr 468/2012 z dnia 19 września 2012 r.)
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 5 czerwca 2019 r.,
odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym
z dnia 10 września 2018 r., sygn. akt PK I SD [...]

I. zmienia zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 10 września 2018 r., sygn. akt PK I SD [...] w ten sposób, że uznaje T. S. - prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. za winnego tego, że w dniu 18 kwietnia 2014 r. spożywał alkohol w pomieszczeniu służbowym w siedzibie Prokuratury Rejonowej w N. naruszając w ten sposób zakaz

spożywania napojów alkoholowych na terenie zakładu pracy, wynikający z przepisu art. 14 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 roku poz. 1356), czym uchybił godności prokuratora, tj. czynu z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 7 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów (uchwała Krajowej Rady Prokuratury Nr 468/2012 z dnia 19 września 2012 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 67 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy o prokuraturze, wymierza mu karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

II DSI 8/19

Prokurator Prokuratury Rejonowej w N. - T. S. został obwiniony o to, że: w dniu 18 kwietnia 2014 roku w godzinach urzędowania spożywał alkohol w pomieszczeniu służbowym w siedzibie Prokuratury Rejonowej w N., naruszając w sposób oczywisty rażąco zakaz spożywania napojów alkoholowych na terenie zakładu pracy wynikający z przepisu art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2012 r. poz. 1356 tekst jednolity), co wyczerpuje znamiona wykroczenia określonego w art. 43¹ tej ustawy, a następnie po zakończeniu w tym dniu wykonywania obowiązków służbowych wiedząc, że prokurator M. J. również spożywał alkohol, nie tylko nie próbował zapobiec kierowaniu przez niego samochodem lecz tolerował jego zachowanie, uczestnicząc jako pasażer w podróży tym pojazdem zakończonej spowodowaniem wypadku drogowego, czym uchybił godności urzędu prokuratora, tj. o czyn z art. 66 ust. 1 w zw. z art. 44 ust. 2 ustawy o prokuraturze oraz § 2 i § 5 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów (uchwała Krajowej Rady Prokuratury Nr 468/2012 z dnia 19 września 2012 r.).

Orzeczeniem z 24 listopada 2015 r., sygn. akt PG VII SD [...], Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uniewinnił T. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z 24 listopada 2015 r., odwołanie wniósł Rzecznik Dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w [...], który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionego T. S., formułując zarzut obrazy przepisów postępowania art. 7 kpk, mającej wpływ na treść orzeczenia oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegających na dowolnej ocenie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logicznego wnioskowania, skutkującej dokonaniem błędnych ustaleń o wystąpieniu nie dających się usunąć wątpliwości dowodowych wskazujących na to, że obwiniony wspólnie z innym prokuratorem spożywał alkohol w miejscu pracy w dniu 18 kwietnia 2014 r. – podczas, gdy wbrew stanowisku Sądu Dyscyplinarnego, analiza wszystkich przeprowadzonych dowodów, uwzględniająca logiczne powiązanie poszczególnych faktów, dotyczących istotnych okoliczności zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, wynikających z materiałów postępowania służbowego, zeznań świadków, w szczególności M. R., P. Z. i Ł. W., zapisu z monitoringu dokumentującego czas i zachowanie obwinionego podczas wychodzenia z budynku prokuratury, przy uwzględnieniu ustaleń dokonanych w oparciu o wyniki badania alkomatem, badania krwi na zawartość alkoholu, treść opinii powołanych w sprawie biegłych w dziedzinie toksykologii i biegłych psychiatrów – wskazuje, że obwiniony T. S. popełnił zarzucane przewinienie dyscyplinarne. Formułując powyższy zarzut rzecznik dyscyplinarny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z 30 marca 2016 r., sygn. akt PK I OSD [...], Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z 24 listopada 2015 r., sygn. akt PG VII SD [...], a sprawę przekazał sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z 10 września 2018 r., sygn. akt PK I SD [...], Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, po ponownym rozpoznaniu sprawy, po raz drugi uniewinnił prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. T. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Jak wskazano w uzasadnieniu tego orzeczenia, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na poczynienie jednoznacznych ustaleń, a w konsekwencji przypisanie obwinionemu sprawstwa zarzucanego mu czynu. Sąd a quo uznał, że żaden z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie był dowodem wystarczającym do ustalenia, że spożycie alkoholu przez obwinionego nastąpiło w miejscu pracy, zaś poszczególne dowody w otoczeniu innych dowodów i wynikające z nich okoliczności okazały się niewystarczające do wykazania obwinionemu sprawstwa i przypisania winy. Podkreślono ponadto, że opinie biegłych psychiatrów, a także biegłych z zakresu toksykologii nie rozwiąły w sposób jednoznaczny nasuwających się wątpliwości. Z tych względów sąd meriti, rozstrzygając wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym na korzyść obwinionego, uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł p.o. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego, który - zaskarżając je w całości na niekorzyść obwinionego – podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, będącego wynikiem naruszenia reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a polegającego na niesłusznym przyjęciu, że żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania dyscyplinarnego nie był dowodem wystarczającym do ustalenia, że spożycie alkoholu przez obwinionego T. S. nastąpiło w miejscu pracy, a także co do tego, że M. J. prowadził samochód po spożyciu alkoholu, a obwiniony to tolerował, co skutkowało uniewinnieniem obwinionego od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich przeprowadzonych dowodów, uwzględniająca logiczne powiązanie wynikających z nich faktów, dotyczących istotnych okoliczności zarzuconego T. S. czynu, w szczególności zeznań świadka J. B., zapisu monitoringu z Prokuratury Rejonowej w N. z dnia 18 kwietnia 2014 roku, protokołów badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu oraz we krwi obwinionego, protokołu oględzin pojazdu marki F., a także zeznań świadków: prokuratorów Ł. W., B. J., M. B., funkcjonariusza Policji M. S. oraz funkcjonariuszy

Straży Pożarnej: P. Z. i M. R., opinii biegłych psychiatrów oraz biegłych z zakresu toksykologii, prowadzi do wniosku, że T. S. popełnił zarzucone mu przewinienie dyscyplinarne.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jest częściowo zasadne i w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Przed dokonaniem oceny zarzutu sformułowanego przez skarżącego w odwołaniu, należy poczynić kilka uwag o charakterze teoretycznym, odnoszących się do przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k., który daje możliwość uchylenia lub zmiany orzeczenia, w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli ten błąd mógł wpłynąć na jego treść.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że błąd w ustaleniach faktycznych musi dotyczyć tylko tych ustaleń faktycznych, na podstawie których zostało wydane zaskarżone orzeczenie. Zarzut odnoszący się do ustaleń faktycznych niezwiązanych z podstawą orzeczenia nie może bowiem stanowić przyczyny zmiany lub uchylenia orzeczenia. (zob. Dariusz Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego, Tom II, Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2019). Wymieniona w przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k. względna przyczyna odwoławcza wprowadza zatem wymóg „ustalenia hipotetycznego związku pomiędzy podnoszonym błędem w ustaleniach faktycznych a treścią zaskarżonego orzeczenia” (zob. Jarosław Matras [w:] Katarzyna Dudka (red.), Kodeks

postępowania karnego. Komentarz, teza 3 do art. 438, Lex/el.). Należy zatem wykazać jakie uchybienia procesowe doprowadziły do wadliwych ustaleń faktycznych, a następnie ocenić, czy tak stwierdzony błąd mógł wpłynąć na treść orzeczenia.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, iż *error facti* może stanowić uchybienie w postaci błędu „braku”, wynikającego z niepełności postępowania dowodowego bądź błędu „dowolności”, polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów (zob. Tomasz Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, LEX 2014.; Zbigniew Doda, Andrzej Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, wyd. ABC, Warszawa 1997, s. 129; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2006 r., III KK 129/06, LEX nr 610513).

Uwzględniając realia niniejszej sprawy szerzej należy omówić błąd o charakterze „dowolności”, stanowiący efekt, czy też wynik „niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów określonych w art. 7 k.p.k.”. Takim błędem będzie zatem „błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, jak również bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych i oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych” (zob. Tomasz Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, LEX 2014).

Wyjaśnić należy, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego, a zatem odpowiadająca regule swobodnej oceny dowodów, musi uwzględniać kryteria o charakterze obiektywnym, tj. zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenie życiowe. Słusznie podkreśla się w orzecznictwie, iż „ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem jest uzasadnienie orzeczenia” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 1974 r., II

KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 28). Zarzut błędu ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, okaże się zatem trafny w sytuacji, gdy „zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2014 r., SNO 46/14, LEX nr 1514772).

Jednocześnie – jak wskazuje się w orzecznictwie – zarzut ten nie może sprowadzać się wyłącznie na polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd, gdyż winien „polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego”. Niewystarczającym jest zatem wskazanie jedynie rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a rzeczywistym przebiegiem zdarzenia - skarżący powinien bowiem w swojej argumentacji wskazać konkretne uchybienia, które wygenerowały błąd w ustaleniu stanu faktycznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2014 r., SNO 46/14, LEX nr 1514772).

Przeprowadzając natomiast kontrolę dokonanej przez sąd meriti oceny dowodów sąd odwoławczy może ocenić je odmiennie niż poczyniono to w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, tylko wtedy, gdy „ocena zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest oparta na całokształcie zebranego materiału dowodowego lub narusza zasady prawidłowego rozumowania bądź wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego albo gdy nasuwa się w oczywisty sposób w związku z uzupełniającym postępowaniem dowodowym przeprowadzonym na rozprawie odwoławczej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2003 r., V KK 119/02, LEX nr 76996).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym nie dokonał wystarczająco wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który jako pełny i kompletny dawał podstawy do przyjęcia, iż obwiniony T. S. w dniu 18 kwietnia 2014 roku spożywał alkohol w siedzibie

Prokuratury Rejonowej w N.. Analiza rozstrzygnięcia sądu meriti wykazała, iż ocena zgromadzonego materiału dowodowego była obarczona błędem „dowolności”, stanowiącym wynik kształtowania przekonania sądu a quo w sposób nieodpowiadający dyrektywom określonym w art. 7 k.p.k., co finalnie wpłynęło na treść wydanego orzeczenia. Wskazać należy, iż podniesiony przez skarżącego zarzut - oparty na podstawie art. 438 § 3 k.p.k. - z istoty rzeczy powiązany jest z zarzutem naruszenia przepisów postępowania, tj. zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Oceniając natomiast zgromadzony materiał dowodowy sąd I instancji faktycznie przekroczył określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów, gdyż nie uwzględnił zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Trafnie podniósł skarżący, iż sąd a quo, uchybiając regułom wynikającym z powołanego przepisu, dopuścił tym samym do błędu w ustaleniach faktycznych w postaci przyjęcia, że żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania dyscyplinarnego nie był wystarczający by ustalić, że spożycie alkoholu przez obwinionego T. S. nastąpiło w miejscu pracy. W ocenie Sądu Najwyższego dostatecznie szczegółowa i wnikliwa analiza zebranych w niniejszym postępowaniu dowodów pozwala bowiem na odmienne niż w pierwszej instancji rozstrzygnięcie. Podkreślić jednak należy, że jakkolwiek słuszne jest stanowisko skarżącego, iż prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów wskazuje na popełnienie przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego w postaci spożywania alkoholu w miejscu pracy, to nie sposób uznać za przekonującą argumentację odnoszącą się do tolerowania przez obwinionego prowadzenia pojazdu przez M. J. po spożyciu alkoholu, z uwagi na braki w materiale dowodowym, które zostaną omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Jak już wyżej wskazano, wydanie rozstrzygnięcia uniewinniającego sąd I instancji uzasadnił tym, iż żaden z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie był dowodem wystarczającym do ustalenia, że spożycie alkoholu przez obwinionego nastąpiło w miejscu pracy, zaś poszczególne dowody w otoczeniu innych dowodów i wynikające z nich okoliczności okazały się niewystarczające do wykazania obwinionemu sprawstwa i przypisania winy. W przekonaniu sądu meriti pojawiających się wątpliwości w sposób jednoznaczny

nie rozwiały też załączone do materiału dowodowego opinie biegłych. Powyższe zaś wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym w ocenie sądu a quo należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego i uniewinnić go od zarzucanego mu czynu.

Analizując motywy, jakimi kierował się sąd a quo wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, zwrócić należy uwagę na treść wniosków końcowych opinii biegłych. Wynika z nich bowiem, iż w niniejszej sprawie niemożliwym było ustalenie w drodze matematycznej, że obwiniony pił alkohol w budynku prokuratury. Wykluczenie zatem metod obrachunkowych nie pozwoliło powyższej okoliczności potwierdzić bądź wykluczyć w sposób empiryczny, poparty wynikami badań i płynącymi z nich wnioskami. W tak ukształtowanej sytuacji procesowej sąd I instancji obowiązany był dokonać oceny faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów przez pryzmat dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. Zgodzić się należy ze stanowiskiem rzecznika dyscyplinarnego, iż sąd meriti, mimo możliwość logicznego powiązania poszczególnych faktów w nierozzerwalny łańcuch poszlak i sformułowania wniosków zgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, takowemu zadaniu nie sprostał. Mimo przeprowadzenia określonych dowodów jednoznacznie wskazujących na spożywanie alkoholu w miejscu pracy, sąd meriti nie ocenił ich zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. i niesłusznie przyjął, że żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania dyscyplinarnego nie był wystarczającym do ustalenia okoliczności spożywania przez obwinionego alkoholu w miejscu pracy. W ocenie Sądu Najwyższego, brak możliwości poczynienia ustaleń za pomocą wiadomości specjalnych nie uniemożliwiał sądowi I instancji – przy prawidłowej i odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k. ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – ustalenia, iż obwiniony naruszył art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jak słusznie bowiem wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa

jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2017 r., SNO 52/17, LEX nr 2435677, wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 1973 r., III KR 243/73, LEX nr 18711; wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2008 r., III KK 221/08, LEX nr 495316; wyroki Sądu Najwyższego z 16 lipca 2013 r., WA 15/13, LEX nr 1341300).

W niniejszej sprawie sąd meriti dysponował materiałem dowodowym, którego poprawna ocena, uwzględniająca logiczne powiązanie faktów wynikających z poszczególnych dowodów, odnoszących się do istotnych okoliczności czynu zarzucanego T. S., pozwalała na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych i uznanie, że obwiniony w dniu 18 kwietnia 2014 r. spożywał alkohol w budynku Prokuratury Rejonowej w N.. Wskazać w tym miejscu należy, że dowodami, które prowadzą do takich właśnie ustaleń są: oświadczenie obwinionego T. S., zawarte w treści zażalenia na decyzję o zawieszeniu go w czynnościach służbowych, zeznania świadków, tj. funkcjonariuszy Policji, Straży Pożarnej, prokuratorów, w tym J. B., wyniki przeprowadzonych badań poziomu alkoholu u obwinionego, zapis monitoringu i płynące z niego wnioski, a także dowody rzeczowe, to jest przedmioty ujawnione w samochodzie M. J..

Dokonując oceny pierwszego ze wskazanych dowodów, tj. oświadczenia obwinionego zawartego w treści zażalenia na decyzję o zawieszeniu go w czynnościach służbowych, wskazać należy, iż w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości dowodzi ono, iż obwiniony spożywał alkohol w budynku Prokuratury Rejonowej w N.. Obwiniony wprost oświadczył w powołanym środku odwoławczym, iż nie neguje faktu spożycia alkoholu w miejscu pracy, zaś z uwagi na stan nietrzeźwości nie pamięta przebiegu zdarzeń mających miejsce po jego opuszczeniu.

Okoliczność popełnienia przez obwinionego czynu naruszającego przepis art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi potwierdzają też zeznania świadków.

W pierwszej kolejności w tym zakresie należy wskazać zeznania złożone przez świadka J. B., prokuratora Prokuratury Okręgowej w Z., prowadzącego postępowanie służbowe dotyczące obwinionego T. S. oraz prokuratora M. J.. W swoich zeznaniach stwierdził on, że według informacji, jakie uzyskał od prokuratora M. J., w dniu 18 kwietnia 2014 roku, pod koniec urzędowania T. J. wraz z obwinionym T. S., na terenie Prokuratury Rejonowej w N. spożywali alkohol, który zakupili w pobliskim sklepie (wyjście obu prokuratorów w celu zakupu alkoholu zarejestrowane zostało przez monitoring w budynku prokuratury).

Okoliczność spożywania alkoholu w miejscu pracy przez obwinionego została także zasygnalizowana przez świadka Ł. W., który zeznał, że „była relacja ze strony prokuratora J. o tym, jakoby mieli spożywać alkohol razem z prok. S. jeszcze w budynku prokuratury”.

Taki przebieg zdarzeń potwierdzili również przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze Policji M. S. oraz R. S.. Zeznali oni, że obwiniony potwierdził, iż spożywał alkohol, zaś po skierowaniu do niego pytania, gdzie go spożywał wskazał N., twierdząc, że „spożywał alkohol z kimś po pracy”.

Kolejnymi dowodami, które ocenione zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wskazaniem wiedzy oraz logicznego rozumowania, a nadto usytuowane w otoczeniu innych dowodów pozwalają uznać, iż T. S. spożywał alkohol w miejscu pracy są protokół badania zawartości alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu oraz wynik badania stężenia alkoholu we krwi obwinionego. Jak wynika z przeprowadzonego badania urządzeniem typu alco-sensor, u obwinionego o godzinie 18.28 odnotowano 0,98 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast w toku badania krwi pobranej od T. S. o godzinie 19.55 stwierdzono alkohol w stężeniu 2,06‰. Powyższe wyniki badań, w świetle wskazanych wyżej dowodów z zeznań świadków potwierdzających, że T. S. spożywał alkohol w N., nie pozwalają na przyjęcie, że w czasie pomiędzy wyjściem z budynku prokuratury, tj. o godz. 17.37, a rozpoczęciem jazdy samochodem, obwiniony mógł spożyć taką ilość alkoholu, która doprowadziłaby do tak wysokiego stężenia alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Możliwość spożywania alkoholu przez obwinionego podczas jazdy samochodem de facto wykluczają również świadkowie P. Z. (k. 37) i M. R. (k. 43), którzy zeznali, iż w trakcie rozmowy z T. S. uzyskali informację, że w chwili zdarzenia spał i nie pamięta przebiegu wypadku.

Kolejnym dowodem wskazującym na spożywanie przez obwinionego alkoholu w miejscu pracy jest zapis monitoringu rejestrujący wejścia i wyjścia T. S. z budynku prokuratury w dniu 18 kwietnia 2014 roku w godzinach: 11.32, 11.50, 14.50, 14.58 i 17.37.

Podkreślić należy, iż w dniu 18 kwietnia 2014 r. obwiniony kilkakrotnie wchodził do i wychodził z budynku prokuratury w sposób nienasuający wątpliwości co do stanu jego trzeźwości. Wątpliwości wzbudza natomiast jego ostatnie wyjście z budynku o godz. 17.37, gdyż sposób poruszania się obwinionego jest bez wątpienia charakterystyczny dla osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości lub po spożyciu alkoholu. Wspomniana atypowość zachowania obwinionego zauważalna jest również na tle sposobu poruszania się przez M. J., który swoim zachowaniem nie wzbudzał w tejże kwestii takowych wątpliwości. Specyficzny sposób poruszania się – już w miejscu wypadku - potwierdzili też wspomniany uprzednio świadek M. S. oraz będący funkcjonariuszem Państwowej Straży Pożarnej świadek M. R., którzy wskazali, iż T. S. „był chwiejny, miał bełkotliwą mowę”, jak również „zachowywał się taki sposób, jakby był nietrzeźwy, miał nieskładną mowę, mówił jak człowiek nietrzeźwy”. Świadkowie obecni na miejscu zdarzenia, to jest P. Z., M. B. oraz A. K. potwierdzili też, że owej chwiejności w poruszaniu towarzyszyła woń alkoholu, zaś obwiniony był w bardzo widoczny sposób nietrzeźwy.

Zestawiając zatem sposób poruszania się obwinionego w trakcie opuszczania miejsca pracy ze stwierdzonym u niego zaledwie 50 minut później poziomem alkoholu w wydychanym powietrzu (przy wykluczeniu działania leków, które miał zażyć T. S.) wyciągnięty przez sąd meriti wniosek, iż obwiniony nie spożywał alkoholu w budynku prokuratury godzi w zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Założenie, że w ciągu jednej godziny powstała inna przyczyna zaburzeń motoryki u obwinionego niż wcześniejsze

spożycie alkoholu, jest założeniem dowolnym. Ze sporządzonych przez biegłych opinii nie wynika, aby u obwinionego T. S. stwierdzono objawy choroby psychicznej, jak również, że jest lub był on uzależniony od jakichkolwiek środków odurzających, które to okoliczności uzasadniałyby jego nietypowy sposób poruszania się. Wskazać też należy, iż biegli w sporządzonej opinii stwierdzili, iż zażyte jednorazowo przez obwinionego leki A. i D. nie miały żadnego znaczenia dla stanu jego świadomości, czy też interakcji z wypitym alkoholem. Nie sposób zatem uznać, iż chwiejność ruchów obwinionego była skutkiem zażycia leków, czy też mogła wynikać ze złego stanu psychicznego. Nie stwierdzono również, by przed wyjściem obwinionego z budynku prokuratury miało miejsce zdarzenie lub by powziął on wiadomość, która mogła w sposób diametralny zmienić jego kondycję psychofizyczną.

Z omówioną uprzednio oceną dowodu w postaci zapisu monitoringu koresponduje również ujawniona podczas oględzin samochodu marki F., należącego do M. J., reklamówka koloru białego z logo sieci sklepów „Ż.”, w której znajdowała się pusta butelka po alkoholu marki „J.”. Wskazać bowiem należy, iż kamery monitoringu zarejestrowały wniesienie owej „reklamówki z zielonym logo”, a następnie jej wyniesienie przez M. J. o godzinie 14.50. Alkohol marki „J.” wskazywany był również w zeznaniach świadków jako ten, który T. S. i M. J. spożywali w miejscu pracy.

Dokonanie zatem sumarycznej oceny przedstawionych wyżej dowodów, zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. niezbicie dowodzi, iż obwiniony T. S. w dniu 18 kwietnia 2014 r. spożywał alkohol w budynku Prokuratury Rejonowej w N.. Wbrew twierdzeniom sądu meriti zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na stwierdzenie, iż doszło do popełnienia zarzucanego obwinionemu zachowania, zaś brak możliwości matematycznego ustalenia tejże okoliczności przez biegłych nie zwalniał sądu I instancji z przeprowadzenia logicznej, zgodnej ze wskazaniem wiedzy, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego analizy wszystkich dowodów. Przeprowadzona bowiem przez Sąd Najwyższy wnikliwa i pozbawiona cech powierzchowności ich ocena okazała się w pełni wystarczająca do przyjęcia spożywania przez obwinionego

alkoholu w miejscu pracy, której nie uniemożliwił brak dowodów bezpośrednich. Wspomnieć również należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 14 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt III KK 152/16 (LEX nr 2171117) „jeżeli sprawa ma charakter poszlakowy, to nierozzerwalny łańcuch poszlak rozpatrywanych we wzajemnym powiązaniu winien prowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwie oskarżonego pomimo braku na to dowodów bezpośrednich”. Takowy zaś wniosek niewątpliwie nasuwał się po zbadaniu zebranych dowodów w niniejszej sprawie.

Tym samym słuszność należy przyznać skarżącemu, że dokonana przez sąd meriti ocena w przedstawionym wyżej zakresie nie zasługiwała na objęcie prawną ochroną, gdyż obarczona była błędem dowolności i niezrozumienia implikacji wynikających z treści dowodów, a nadto nie respektowała wskazań wiedzy, zasad logiki i doświadczenia życiowego. Przeprowadzone przez Sąd Najwyższy wnioskowanie otwarło natomiast pole dla dokonania odmiennej niż sąd I instancji oceny i uznania, że T. S. spożywał w dniu 18 kwietnia 2014 r. alkohol w miejscu pracy.

Nie budzi natomiast jakichkolwiek wątpliwości, iż T. S., zgodnie z art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jednolity Dz.U. z 2011 roku nr 270, poz. 1599) - obowiązującej w chwili popełnienia czynu - zobowiązany był unikać sytuacji, które mogłyby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności, zaś uchybienie w sprawowaniu urzędu prokuratorskiego, zgodnie z art. 66 ust. 1 wspomnianej ustawy, winno aktywować jego odpowiedzialność dyscyplinarną.

Oceny prawidłowości postępowania obwinionego należało również dokonać przez pryzmat zasad etycznych sprawowanego urzędu określonych w § 2 ust. 1, 2, 3 i 7 Uchwały nr 468/2012 r. Krajowej Rady Prokuratury z dnia 19 września 2012 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów. Powyższe zobowiązywały bowiem obwinionego, aby w każdej sytuacji zachowywał się nienagannie i zgodnie z dobrymi obyczajami, kierował się zasadami uczciwości,

godności i honoru oraz poczuciem obowiązku i odpowiedzialności, jak również pamiętał, że reprezentuje organ Rzeczypospolitej Polskiej stojący na straży praworządności, praw obywateli i interesu publicznego i winien unikać zachowań i sytuacji, które mogłyby przynieść ujmę jego godności lub osłabić zaufanie do sprawowanego urzędu.

W orzecznictwie niezmiennie podkreśla się, iż „sprawowanie urzędu z godnością oznacza sprawowanie go zgodnie z pewnym standardem zachowania, wynikającym z zawartych w różnych przepisach zakazów i nakazów, które dla innych osób nie są obowiązujące, ale również z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie formułują w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną czy sprawującej urząd wymagania wyższe od wymagań stawianych przeciętnemu obywatelowi i tworzące rodzaj wzorca postępowania, którym kierować się powinna konkretna osoba pełniąca funkcję publiczną i który ma być podstawą autorytetu reprezentowanej przez tę osobę instytucji. Godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., SDI 6/16, OSNKW 2016/11/73).

Czyn, jakiego dopuścił się pełniący służbę prokuratora T. S., niewątpliwie zatem należy zakwalifikować jako uchybiający powadze tego urzędu. Odnosząc bowiem tak rozumiane godne pełnienie służby prokuratorskiej do popełnionego przez obwinionego czynu, za niejako oczywisty należy uznać nasuwający się wniosek, iż jego zachowanie nie odpowiadało standardom, pozytywnym wzorcom i przez to uchybiło godności urzędu prokuratora, stanowiąc jednocześnie wyraz braku dbałości o autorytet pełnionego urzędu.

Z przytoczonych względów T. S. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. uznano za winnego tego, że w dniu 18 kwietnia 2014 r. spożywał alkohol

w pomieszczeniu służbowym w siedzibie Prokuratury Rejonowej w N. naruszając w ten sposób zakaz spożywania napojów alkoholowych na terenie zakładu pracy wynikający z przepisu art. 14 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1356), czym uchybił godności prokuratora, to jest czynu z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 7 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów (uchwała Krajowej Rady Prokuratury Nr 468/2012 z dnia 19 września 2012 roku). Z uwagi na treść przepisu art. 4 § 1 k.k., zastosowano przepisy ustawy obowiązującej uprzednio (w dacie czynu) jako względniejszej dla obwinionego prokuratora.

Wyjaśnienia wymaga wyeliminowanie z opisu przypisanego obwinionemu czynu sformułowania odnoszącego się do popełnienia wykroczenia określonego w art. 43¹ ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Zgodnie z § 1 powołanej regulacji „kto spożywa napoje alkoholowe wbrew zakazom określonym w art. 14 ust. 1 i 2a-6 albo nabywa lub spożywa napoje alkoholowe w miejscach nielegalnej sprzedaży, albo spożywa napoje alkoholowe przyniesione przez siebie lub inną osobę w miejscach wyznaczonych do ich sprzedaży lub podawania podlega karze grzywny”. Karalność powyższego wykroczenia, zgodnie z art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń, w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu ustawała, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, zaś jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie - z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

Biorąc pod uwagę, iż termin przedawnienia w niniejszej sprawie upłynął z dniem 18 kwietnia 2016 r., w pełni zasadne stało się wyeliminowanie z opisu czynu wskazania, że czyn przypisany obwinionemu stanowi wykroczenie z art. 43¹ powołanej ustawy. Czyn przypisany obwinionemu mógł być zatem oceniany wyłącznie jako uchybienie godności sprawowanego urzędu.

Zaznaczyć również należy, że mimo zastosowania do odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego przepisów ustawy z 20 czerwca 1985 roku

o prokuraturze, kwestę przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego przypisanego T. S. oceniono w oparciu o przepis art. 64a ustawy z 28 stycznia 2016 roku Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016.178 ze zmianą), nakazujący stosować w tej materii przepisy ustawy nowej (Prawo o prokuraturze), ponieważ termin przedawnienia czynu jeszcze nie upłynął.

Odnosząc się do dalszej części argumentacji zaprezentowanej w odwołaniu należy podkreślić, że na uwzględnienie nie zasługiwało twierdzenie skarżącego, iż sąd meriti dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych odnoszących się do tego, iż obwiniony - wiedząc, że prokurator M. J. spożywał alkohol - nie tylko nie próbował zapobiec kierowaniu przez niego samochodem, lecz tolerował jego zachowanie, uczestnicząc jako pasażer w podróży tym pojazdem.

W ocenie Sądu Najwyższego sąd I instancji prawidłowo stwierdził, iż brak jest podstaw do uznania obwinionego T. S. za winnego tego, że tolerował prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości przez M. J.. Słusznie sąd meriti wskazał, iż okoliczność ta budzi istotne wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego, zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k. Przeprowadzona bowiem wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie obwinionemu zachowania odnoszącego się do zdarzeń zaistniałych po opuszczeniu budynku prokuratury, a przed wypadkiem drogowym, z kilku względów.

Pierwszym z nich jest okoliczność wynikająca z omawianego uprzednio oświadczenia T. S., zawartego w zażaleniu na decyzję o zawieszeniu go w czynnościach, iż obwiniony nie pamiętał, co działo się po jego wyjściu z budynku i w jakich okolicznościach doszło do rozpoczęcia podróży z M. J.. Takowe twierdzenie jawi się jako przekonujące, z uwagi na stwierdzony później znaczny stan nietrzeźwości obwinionego oraz fakt, iż zasnął on podczas jazdy. Trudno zatem przyjąć, iż w takim stanie świadomości, w jakim znajdował się obwiniony, mógł on dokonać racjonalnej oceny, że M. J. nie mógł prowadzić

samochodu, z uwagi na spożywany uprzednio alkohol. Nie sposób również ustalić, że T. S. był w stanie świadomie zaakceptować bądź tolerować prowadzenie samochodu przez M. J..

Istotną wątpliwość wprowadza nadto brak dowodów umożliwiających ustalenie, czy M. J. znajdował się w chwili wypadku, czy też w chwili rozpoczęcia jazdy pod wpływem alkoholu, gdyż nie dokonano w tej kwestii jakichkolwiek ustaleń.

Kolejna wątpliwość, łącząca się z powyższym zagadnieniem, wynika z zeznań świadka Ł. W.. Wskazał on bowiem, że M. J. twierdził, że oszukiwał T. S., że pije alkohol, a w rzeczywistości go nie pił, zaś „S. w tym oszustwie spożywał alkohol sam.”

Następną okolicznością uniemożliwiającą poczynienie ustaleń w przedstawionym zakresie jest brak jakichkolwiek informacji co do okoliczności poprzedzających rozpoczęcie podróży. Obwiniony T. S. skorzystał bowiem z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, natomiast świadek M. J. odmówił składania zeznań w niniejszej sprawie.

Nie bez znaczenia pozostaje też niedająca się ustalić - w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - kwestia zdolności percepcyjnych obwinionego w momencie poprzedzającym rozpoczęcie jazdy samochodem z M. J.. Nie sposób bowiem wykluczyć okoliczności wynikającej z zeznań świadków, że obwiniony spał w trakcie podróży, a obudził się dopiero w momencie wypadku. Stan psychofizyczny obwinionego, będący typowym objawem spożycia znacznej ilości alkoholu, niewątpliwie nie pozwala uznać, iż obwiniony znajdował się w stanie pełnej przytomności umysłu, mogąc rozpoznać, czy M. J. znajduje się pod wpływem alkoholu i świadomie tolerować prowadzenie przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż o ile zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na uznanie, iż obwiniony dopuścił się czynu polegającego na spożywaniu alkoholu w miejscu pracy, to brak odpowiednich dowodów uniemożliwia dokonanie pewnych ustaleń w zakresie wydarzeń mających miejsce po opuszczeniu przez niego

budynku prokuratury i w konsekwencji nie pozwala na przypisanie obwinionemu czynu polegającego na tolerowaniu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości przez M. J..

Odnosząc się do rozstrzygnięcia w zakresie kary wskazać należy, iż zgodnie z art. 53 § 1 k.k., stosowanym per analogiam (w związku z zastosowaniem przepisów ustawy z 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze), sąd wymierzając karę winien zastosować się do ustawowych zaleceń dotyczących wymiaru kary. Dostosowując zatem sankcję do okoliczności konkretnego przypadku należy wziąć pod uwagę dyrektywy sprawiedliwościowe, tj. by dolegliwość owej kary nie przekraczała stopnia winy i była współmierna do stopienia społecznej szkodliwości czynu, a jednocześnie baczyć na dyrektywy o charakterze prewencyjnym, odnoszące się do celów wychowawczych i zapobiegawczych, jakie kara ma spełnić w stosunku do skazanego.

Nadto, dokonując wyboru kary określonego rodzaju sąd musi mieć w polu widzenia kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, zaś w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w niniejszej sprawie przeciwko prokuratorowi - także tej grupy zawodowej. Wymierzając karę należy też dokonać analizy okoliczności wpływających na jej wymiar, określonych w art. 53 § 2 i 3 k.k., które stanowią dopełnienie uprzednio wspomnianych dyrektyw.

Wdrażając powyższe dyrektywy w proces wymierzania kary Sąd Najwyższy uwzględnił okoliczności łagodzące w postaci dotychczasowej nienagannej służby prokuratorskiej oraz uprzedniej niekaralności dyscyplinarnej. Prokurator T. S. jest bowiem prokuratorem wysoko cenionym w środowisku pracy, w pełni zaangażowanym w służbę, charakteryzującym się nadto wyróżniającą wiedzą. Pod uwagę wzięto także niewątpliwie trudną sytuacją rodzinną, albowiem w przeddzień zdarzenia, w okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne, obwinionego opuściła żona. Znaczenie miał również fakt, że spożycie alkoholu w budynku prokuratury miało miejsce już po godzinach pracy, gdyż w dniu 18 kwietnia 2014 roku Prokurator Rejonowy w N. zwolnił wszystkich pracowników

o godz. 12.00. Za okoliczności obciążające obwinionego uznano natomiast umyślność jego działania oraz poważne nadszarpnięcie wizerunku zawodowego prokuratorów i prokuratury jako instytucji.

Dokonana zaś w tenże sposób analiza okoliczności niniejszej sprawy doprowadziła Sąd Najwyższy do przekonania, iż adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu, jak również czyniącą zadość dyrektywom wskazanym w art. 53 k.k. będzie kara upomnienia. Taka bowiem represja dyscyplinarna - mająca charakter wychowawczy - stanowić będzie odpowiedni bodziec mobilizujący obwinionego do pełnienia służby prokuratora na poziomie odpowiadającym standardom tegoż zawodu, a nadto spełni cele indywidualno-prewencyjne, jak również będzie stanowić odpowiednią reakcję wpływającą na kształtowanie właściwych postaw w środowisku prokuratorskim.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono zgodnie z art. 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze.

a